

ETF na WIG20 okazał się lepszy niż indeks i fundusze inwestujące w akcje

16 lutego 2012, 07:00 Aktualizacja: 16 lutego 2012, 09:11

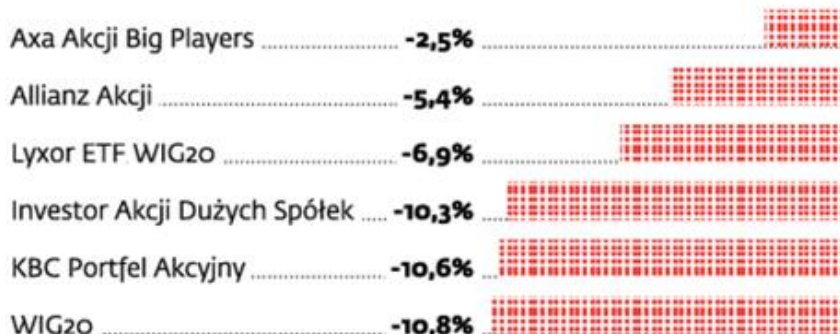
Fundusz Lyxor ETF WIG20, mający wiernie odwzorowywać zachowanie warszawskiego indeksu grupującego największe polskie spółki, od momentu startu, czyli od września 2010 r. do końca stycznia tego roku, zachował się znacznie lepiej niż giełdowy wskaźnik.

Stracił 6,9 proc., podczas gdy WIG20 spadł o 10,8 proc. – wynika z raportu firmy analitycznej Analizy Online. Pobił także zdecydowaną większość krajowych funduszy inwestycyjnych lokujących środki głównie w papierach dużych spółek. Lepsze okazały się tylko Axa Akcji Big Players, Allianz Akcji – wynika z danych Analiz Online. Fundusze ETF to takie fundusze inwestycyjne, których jednostki są notowane na giełdzie.

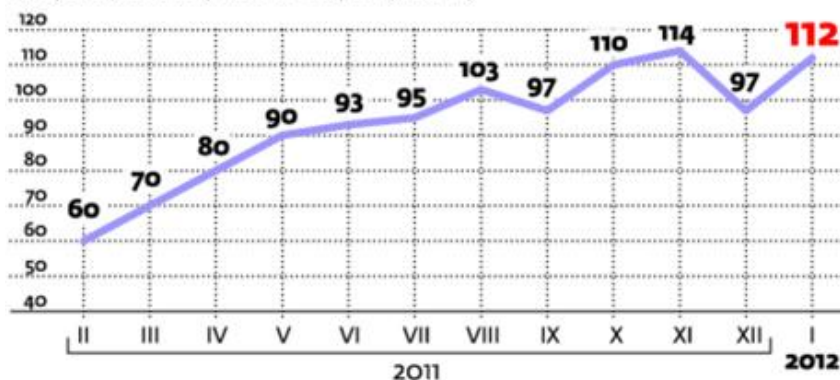
Czemu ETF Lyxor był lepszy od WIG20, skoro ma wiernie odwzorowywać jego ruchy? – Fundusz wypłaca uczestnikom dywidendę, która nie jest uwzględniana w wartości indeksu WIG20. Posiadacz jednostek otrzymuje ekwiwalent zysku wypłaconego przez spółki raz w roku – wyjaśnia Heike Fuerpass-Peter, dyrektor ds. dystrybucji produktów ETF w niemieckim oddziale Societe Generale.

Z kolei Tomasz Miziołek prowadzący portal ETF.com.pl podaje jeszcze jeden możliwy powód. – Polityka funduszy ETF zakłada, że nie mogą one inwestować na bieżąco całego wpłaconego przez klientów kapitału. Na spadającym rynku, a w ubiegłym roku WIG20 zanurkował o 20 proc., skutkuje to zwykle lepszą stopą zwrotu od replikowanego indeksu, bo działa mechanizm uśredniania – mówi Miziołek. Podkreśla, że na rosnącym rynku będzie to wadą ETF – nie będzie on w stanie wypracować takiej samej stopy zwrotu jak indeks.

Porównanie stóp zwrotu Lyxor WIG20 ETF i funduszy akcji polskich*



Aktywa funduszy indeksowych (mln zł)**



*w okresie od uruchomienia ETF (22 IX 2010 r.) do 31 I 2012 r. **w przybliżeniu

Źródło: Analizy Online, Izba Zarządzających Funduszami i Aktywami

LR

W ostatnich miesiącach bardzo dobre, na tle rynku, wyniki notowały także polskie fundusze pozwalające zarabiać zarówno na wzrostach, jak i na spadkach warszawskiej giełdy. Chodzi o Quercus lev, Quercus short i Ipopema m-Indeks. Pierwszy osiągnął w styczniu najwyższą stopę zwrotu spośród wszystkich polskich funduszy (blisko 18 proc.). Quercus short był najlepszy w grudniu, notując blisko 7 proc. zysku.

Patrząc na takie wyniki, trudno się dziwić, że rośnie popularność tego rodzaju funduszy. W styczniu wartość obrotów tytułami uczestnictwa trzech produktów Lyxor ETF notowanych na GPW (na WIG20, S&P 500 oraz DAX) wyniosła 29 mln zł – w porównaniu z grudniem 2011 r. wzrosła o 88 proc. W lutym najpewniej zostanie pobity rekord z sierpnia 2011 r. (44,9 mln zł), gdyż tylko 10 lutego obroty wyniosły 23,3 mln zł (niemal całość na WIG20). Jeśli chodzi o „normalne” fundusze (Quercus short i lev oraz Ipopema m-Indeks), wartość zgromadzonych w nich aktywów wzrosła w styczniu w porównaniu z grudniem o 14 proc., do niemal 112 mln zł.

Na co zwrócić uwagę przy zakupie ETF

Lyxor ETF WIG20 w portfelu nie ma ani jednej akcji polskiej spółki. Ma za to papiery spółek niemieckich, francuskich, włoskich, a nawet szwajcarskich (np. Allianz, Volkswagen, BNP Paribas,, Telecom Italia, UniCredit, Credit Suisse). Jest to tzw. fundusz z replikacją syntetyczną. Ewentualne różnice w stopach zwrotu akcji spółek z WIG20 a największych spółek europejskich pokrywa dzięki specjalnej umowie z bankiem inwestycyjnym. GPW zdaje sobie sprawę z tego, jak wygląda portfel, ale nie widzi w tym problemu i dopuściła bowiem do obrotu jednostki tego rodzaju funduszy.

ETF to produkt, który jest dla inwestorów bardzo atrakcyjny ze względu na niskie koszty. W przypadku Lyxor ETF WIG20 opłata za zarządzanie sięga 0,45 proc. wartości posiadanych jednostek w skali roku, w przypadku polskich funduszy akcji jest to przedział od 1,5 do 5,5 proc. (średnia 3,64 proc.). Za nabycie jednostek ETF trzeba zapłacić prowizję domowi maklerskiemu (jej wysokość zależy od polityki cenowej poszczególnych instytucji).

Piotr Rosik